



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **J. G.**,
skazanego za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 11 września 2025 r.,
kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach
z dnia 19 kwietnia 2024 r., II Ka 64/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie
z dnia 17 października 2023 r., II K 34/23,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządza zwrot J. G. uiszczonej opłaty od kasacji.**

[J.J.]

Jarosław Matras

Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Marek Pietruszyński

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 17 października 2023 r., II K 34/23, J. G. został uznany za winnego czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej B. P. w kwocie 10000 zł (punkt I tiret pierwsze wyroku) oraz czynu z art. 178a § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny, po 20 zł każda oraz środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 zł (punkt I tiret drugie wyroku). Sąd Rejonowy połączył zakazy prowadzenia pojazdów, orzekając jako łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio (punkt II wyroku) oraz na poczet tego środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy (punkt III wyroku). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (punkt IV wyroku).

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego, oskarżyciele posiłkowi K. P. i M. M. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. P.. Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„I. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku polegającą na:

1. naruszeniu art. 201 KPK i art. 170 § 1 pkt 3 i 5 KPK w zw. z art. 6 KPK oraz art. 410 KPK i 424 § 1 pkt 1 KPK, poprzez uznanie za wiarygodną i obiektywną opinii z dnia 2 lutego 2023 r. biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. K., podczas gdy dowód ten jest niepełny i niejasny, zawiera liczne błędy faktyczne i metodologiczne prowadzące do błędnych ustaleń końcowych, zaś podnoszone dwukrotnie przez obrońcę oskarżonego umotywowane zastrzeżenia do opinii tego biegłego (pisma obrońcy z dnia 25 kwietnia 2023 r. i z 28 września 2023 r.) wraz z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej zostały przez Sąd

niezasadnie oddalone (uznane za nieprzydatne i prowadzące do przedłużenia postępowania), uniemożliwiając oskarżonemu realizowanie prawa do obrony;

2. naruszenie art. 7 KPK w zw. z art. 148 § 1 pkt 2 i § 2 KPK oraz art. 211 KPK poprzez uznanie za prawidłowy eksperymentu procesowego, wykonanego przez biegłego M. K. (powołanego postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Węgrowie z dnia 27 grudnia 2022 r. k. 232 i 232v), w ramach rekonstrukcji wypadku drogowego z dnia 21 września 2022 r., pomimo składanych zastrzeżeń do sposobu jego przeprowadzenia, w szczególności: wykonania prób widoczności rowerzystki w warunkach statycznych a nie w warunkach ruchu pojazdów, prowadzenia eksperymentu procesowego w części pod nieobecność prokuratora i stron, nieprawidłowego utrwalenia czynności procesowych w protokole z dnia 27 stycznia 2023 r. (k. 260 do 261v), nieuwzględnienia w opinii dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz użycia w trakcie eksperymentu procesowego aparatów fotograficznych innych niż podano w protokole (nie aparatu marki N. wskazanego w protokole, a prywatnego sprzętu marki A. – zdjęcia wykonane w czasie prowadzenia eksperymentu oraz C. – zdjęcia wykonane przed rozpoczęciem eksperymentu), a także niezarejestrowania w protokole z przebiegu eksperymentu procesowego z dnia 27 stycznia 2023 r. całości rejestrowanych czynności (danych liczbowych, pytań do świadków, a przede wszystkim wyników prowadzonych badań), co uniemożliwia ich weryfikację, zaś uzyskany w ten sposób materiał dowodowy nie może być wykorzystany w opinii (nie może być źródłem wiedzy o przebiegu zdarzenia);

3. naruszeniu art. 4 KPK, art. 5 § 2 KPK, art. 7 KPK, art. 410 KPK oraz art. 424 § 1 pkt 1 KPK, poprzez uwzględnienie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść oskarżonego, nieoparcie się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do całości materiału dowodowego oraz niewskazanie, dlaczego Sąd nie uznał dowodów korzystnych dla oskarżonego, polegające na:

a. błędnym uznaniu, że oskarżony był w stanie nietrzeźwości w trakcie spowodowania wypadku drogowego tj. posiadał w wydychanym powietrzu 0,34 mg/l alkoholu etylowego, podczas gdy ustalenia Sądu opierają się o nieprawidłowo przeprowadzony dowód z badania analizatorem wydechu marki Alco Sensor IV CM

(k. 3 do 3v) oraz badań chemicznych krwi (k. 58 - 60), przy czym badania krwi ujawniły, że oskarżony był w stanie po użyciu alkoholu a nie w stanie nietrzeźwości jak twierdzi Sąd I instancji (stwierdzono 0,36 promila we krwi – k. 59), co wskazuje na zasadność wniosku obrońcy o zmianę kwalifikacji prawnej jego czynów na podstawie art. 87 § 1 KW;

b. błędnym uznaniu, że oskarżony odmówił poddania się badaniu analizatorem wydechu po raz drugi po 15 minutach od pierwszego badania, podczas gdy policjanci dokonujący czynności nie nakazali i nie proponowali J. G. drugiego badania analizatorem wydechu Alco Sensor IV CM (zgodnie z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra SWiA z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie Dz. U. z 2018 r. poz. 2472 – urządzenie dokonuje pomiaru metodą utleniania elektrochemicznego, zatem tylko tym urządzeniem można było przeprowadzić drugie badanie po 15 minutach od wykonania pierwszego – k. 3 i 3v akt); zgodnie z dokumentacją z akt sprawy dokonujący badania policjanci chcieli wykonać ponowne badania oskarżonego innym urządzeniem – Drager Alcotest 9510 – dokonującym pomiaru metodą spektrometrii w podczerwieni (k. 5 i 5v), badanie tym urządzeniem wymaga 2 prób jedna po drugiej (§ 4 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia), dopiero na to badanie oskarżony nie wyraził zgody (do czego miał prawo), zatem wbrew ustaleniom Sądu dokonane pomiary zawartości alkoholu w powietrzu wydychanym przez J. G. nie mogą stanowić dowodu w sprawie, gdyż test wykonany przez urządzenia Alco Sensor IV nie daje wiarygodnego wyniku a badanie chemiczne krwi nie potwierdza stanu nietrzeźwości J. G. (jak tego chce Sąd), a jedynie stan po użyciu alkoholu;

c. uznaniu za wiarygodną a priori opinii biegłego M. K. (k. 265 - 299) będącej podstawowym dowodem winy oskarżonego, podczas gdy obrońca oskarżonego dwukrotnie składał wobec niej umotywowane zastrzeżenia i wnioski (w pismach z dnia 23 kwietnia 2023 r. i z dnia 28 września 2023 r.) prosząc o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, które to wnioski zostały przez Sąd oddalone, zaś ani w toku postępowania sądowego, ani w uzasadnieniu wyroku nie zostało wyjaśnione dlaczego zastrzeżenia obrońcy oparte częściowo o elementarną wiedzę podręcznikową i jednolitą linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, nie zostały przez Sąd uwzględnione;

d. uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego (poza przyznaniem się do uczestnictwa w zdarzeniu), podczas gdy jedynym uzasadnionym powodem zajęcia takiego stanowiska Sądu były wnioski przyjęte w opinii biegłego M. K. (sprzeczne z wyjaśnieniami J. G.), mimo istotnej wady opinii jaką jest brak wariantowej rekonstrukcji wypadku drogowego w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, zaś sam eksperyment procesowy, na którym opiera się opinia został przeprowadzony niezgodnie z prawem i zasadami metodyki pracy biegłych obowiązującymi przy odtwarzaniu zdarzeń drogowych;

e. uznaniu za wiarygodne zeznań K. P. w całości, podczas gdy świadek zeznał, iż rower pokrzywdzonej był wyposażony w tylne światło odblaskowe i latarkę z przodu, czego nie potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności oględziny miejsca wypadku i zeznania świadków;

II. Z ostrożności procesowej [...] obrazę przepisów prawa materialnego tj. § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra SWiA z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie Dz. U. z 2018 r. poz. 2472, poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony w momencie popełnienia czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości tj. miał 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, mimo że jedynym dowodem wskazującym na jego stan było jednorazowe badanie analizatorem wydechu marki Alco Sensor IV CM, zaś wskazany przepis nakazuje przeprowadzenie 2 badań (dwóch prób) w odstępie 15 minut (czego dokonujący czynności policjanci nie uczynili podejmując próbę badania oskarżonego innym urządzeniem), zatem ustalenie, iż J. G. był w stanie nietrzeźwości zapadło na podstawie dowodu niewiarygodnego, wprowadzonego do niniejszego postępowania niezgodnie z prawem, zaś wbrew ustaleniom Sądu wyniki badania chemicznego krwi oskarżonego nie potwierdzają stanu nietrzeźwości”.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego. W apelacji zawarto także wnioski dowodowe o: przeprowadzenie dowodu z załączonego do apelacji dokumentu w postaci opinii mgr. inż. Z. Ż.; powołanie mgr. inż. Z. Ż. jako biegłego i jego przesłuchanie na rozprawie; ewentualnie powołanie innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych niż dotychczasowy biegły w sprawie.

Pełnomocnik B. P. zaskarżył wyrok w części – co do rozstrzygnięcia o karze pozbawienia wolności oraz o wysokości nawiązki, zarzucając *„rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej wobec oskarżonego w wysokości 3 lat oraz wysokość nawiązki w kwocie tylko 10.000,00 zł, które to orzeczenie powoduje, że orzeczenie nie spełnia swojej funkcji w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy oskarżonego w zakresie prewencji zarówno ogólnej jak i szczególnej, nie zaspakaja też poczucia doznanej krzywdy oraz społecznego poczucia sprawiedliwości”*. Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie wobec oskarżonego kary 5 lat pozbawienia wolności oraz zasądzenie nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej w wysokości 100000 zł lub adekwatnej do cierpienia i aktualnych potrzeb zdrowotnych.

Osobiste apelacje wnieśli także K. P. oraz M. M. . K. P. zaskarżył wyrok co do kary oraz nawiązki, wskazując na łagodność rozstrzygnięcia o karze i brak zasądzenia nawiązki na jego rzecz, wnosząc o orzeczenie kary minimum 5 lat pozbawienia wolności oraz o orzeczenie nawiązki. Z kolei M. M. zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego co do rozstrzygnięcia o karze i nawiązce, kwestionując łagodność wymierzonej kary pozbawienia wolności oraz brak zasądzenia nawiązki, domagając się orzeczenia kary minimum 5 lat pozbawienia wolności i orzeczenia nawiązki, a także nieuwzględnienia apelacji oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2024 r., II Ka 64/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył kwotę nawiązki na rzecz pokrzywdzonej B. P. do kwoty 25000 zł, a w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w całości i zarzucił *„rażące naruszenie prawa procesowego i materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:*

I. naruszeniu prawa procesowego tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. i 7 k.p.k., poprzez całkowicie dowolną, nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci ekspertyzy prywatnej mgr. inż. Z. Ż., w sposób bagatelizujący ten dowód, uniemożliwiający ustalenie czym kierował się Sąd ad quem uznając

przedmiotową opinię za dowód nieprzydatny do wykazania braku winy J. G. w spowodowaniu wypadku drogowego;

II. naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. oraz w związku z art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez brak wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opinią biegłego M. K. a a dopuszczoną w postępowaniu odwoławczym ekspertyzą prywatną (opinią prywatną) mgr. inż. Z. Ż. w sposób pozwalający na niebudzące wątpliwości ustalenie przebiegu wypadku drogowego z dnia 21 września 2022 r.;

III. naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 170 § 3 k.p.k. w związku z art. 94 ust. 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 3 k.p.k. a contrario, poprzez oddalenie złożonych w pkt. IV i V apelacji obrońcy wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania mgr inż. Z. Ż. w charakterze biegłego ewentualnie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych innego niż M. K. , w sposób uchybiający wymogom formalnym rozstrzygnięcia wydawanego w tym zakresie tj. niedochowanie formy postanowienia z elementami określonymi w art. 94 k.p.k. i 98 k.p.k., co uniemożliwia kontrolę rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego w przedmiocie dopuszczenia dowodu;

IV. naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k. i w związku z art. 7 k.p.k., poprzez brak rzeczywistego i rzeczowego rozważenia przez Sąd odwoławczy zarzutów postawionych w pkt I apelacji obrońcy oskarżonego, prowadzących do uznania, że:

1. opinia biegłego M. K. a jest wartościowym materiałem dowodowym, podczas gdy Sąd ad quem uzasadniając swoje stanowisko faktycznie oparł się jedynie na wycinkach opinii tego biegłego, nie analizując jej jako całości w odniesieniu do zarzutów podniesionych w pkt I.1., I.2. i I.3.C. apelacji obrońcy oskarżonego, wskazujących na niewłaściwe przeprowadzenie eksperymentu procesowego, co miało istotny wpływ na ustalenia Sądu odwoławczego;

2. dowód w postaci badania analizatorem wydechu marki Alco Sensor IV CM znajdujący się na k. 3 akt sprawy potwierdza stan nietrzeźwości J. G. (zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 0,34 mg/l), podczas gdy dowodem w sprawie mogą być jedynie takie pomiary analizatora wydechu, które zostały wykonane w sposób przewidziany w § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra SWiA z

dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz. U. z 2018 r., poz. 2472), zaś w toku postępowania nie przeprowadzono badań retrospektywnych, które potwierdziłby, że J. G. był w stanie nietrzeźwości w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu (takim dowodem nie są ustalenia Sądu odwoławczego opisane na str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku odwołujące się do wyników badania krwi oskarżonego);

V. naruszenie prawa materialnego tj. § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra SWiA z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz. U. z 2018 r., poz. 2472) w związku z art. 178 § 1 k.k. i art. 178a § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że jednorazowe badanie oskarżonego J. G. analizatorem wydechu w dniu 21 września 2022 r. dawało pewny i wiarygodny wynik na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas gdy takie badanie jest sprzeczne z dyspozycją powyższego przepisu i przez to nie może być dowodem w sprawie”.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach i uniewinnienie J. G. ; ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Pisemne odpowiedzi na kasację przedłożyli także: K. P. i M. M. , wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się zasadna w części. Częściowo zasadne okazały się zarzuty dotyczące jakości kontroli odwoławczej, a mianowicie powierzchownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacyjnych odnoszących się do sposobu oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. K. a oraz przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Zasadne są także zarzuty kasacji wskazujące na nieprawidłową ocenę dowodu z dokumentu prywatnego (tzw. opinii prywatnej), który to dowód Sąd odwoławczy dopuścił i przeprowadził w toku rozprawy odwoławczej.

Natomiast jako bezzasadne Sąd Najwyższy ocenił te zarzuty kasacji (zarzut IV.2 i V), które odnosiły się do przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy kontroli

odwoławczej ustaleń faktycznych co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie I. tiret pierwsze wyroku Sądu Rejonowego (zakwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.). Ta sama okoliczność miała znaczenie przy przypisaniu oskarżonemu czynu z punktu I. tiret drugie tego wyroku (czyli kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości – czyn z art. 178a § 1 k.k.), jednak z treści kasacji należy wnioskować, że pomimo zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego w całości, jest ona w istocie wniesiona od rozstrzygnięć dotyczących czynu pierwszego, tj. wypadku drogowego. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że w zakresie drugiego z ww. czynów kasacja byłaby niedopuszczalna, skoro nie podniesiono w niej zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej a skazanemu nie wymierzono kary pozbawienia wolności za ten czyn (por. art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 4 k.p.k.). Wobec powyższego Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego jedynie w części, tj.: w zakresie rozstrzygnięć odnoszących się do pierwszego z ww. czynów.

W tej sprawie niewątpliwie kluczowym dowodem była opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. K. a uwzględniająca także wyniki eksperymentu procesowego, którą oba Sądy orzekające oceniły jako pełną, jasną i wyczerpującą. Sąd I instancji to właśnie na konkluzjach tej opinii oparł ustalenie faktyczne, że wyłącznym sprawcą wypadku drogowego był oskarżony J. G. . Warto w tym miejscu przypomnieć, jak przebiegało postępowanie przed Sądem I instancji w zakresie oceny tego kluczowego w sprawie dowodu. obrońca oskarżonego najpierw zgłosił wniosek dowodowy o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego formułując obszerną listę pytań i zgłaszając szereg wątpliwości co do sposobu przeprowadzenia eksperymentu procesowego oraz ustaleń biegłego (k. 365-367). Kluczowe pytania obrońcy dotyczyły tego, w jaki sposób biegły ustalił, że pokrzywdzona powinna być widoczna dla oskarżonego z odległości wskazanej w opinii, które to ustalenie pociągało za sobą kolejne, dotyczące możliwości uniknięcia potrącenia pokrzywdzonej przy zachowaniu należytej staranności, prawidłowej obserwacji drogi przed pojazdem oraz prowadzenia pojazdu z prędkością dozwoloną administracyjnie. Sąd I instancji wniosek obrońcy oddalił na rozprawie w dniu 12 września 2023 r. (k. 411v) i pomimo prośby obrońcy nie dokonał reasumpcji tego postanowienia.

W tej sytuacji obrońca sformułował obszernie merytoryczne zastrzeżenia do opinii biegłego (k. 412-417). Na kolejnej rozprawie w dniu 3 października 2023 r. obrońca złożył ponowny wniosek o dopuszczenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, powołując się na wspomniane zastrzeżenia. Także ten wniosek został oddalony. Sąd uznał, że opinia biegłego jest logiczna, spójna i nie ma potrzeby jej uzupełnienia (k. 424v) i wydał wyrok skazujący oskarżonego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się do zastrzeżeń i uwag obrońcy co do treści głównego dowodu w sprawie.

W apelacji od tego wyroku obrońca wskazał m.in. na naruszenie prawa oskarżonego do obrony, wobec tego, że oskarżonemu i jego obrońcy uniemożliwiono wyjaśnienie zgłaszanych przez nich wątpliwości i zastrzeżeń do kluczowego dowodu w sprawie. Obrońca sformułował także szereg zastrzeżeń do obliczeń i wniosków zawartych w opinii biegłego M. K. a, jak również zakwestionował prawidłowość przebiegu samego eksperymentu procesowego. Co więcej, obrońca przedłożył tzw. opinię prywatną biegłego wpisanego na listę biegłych sądowych Sądu Okręgowego w W., Z. Ż., której konkluzje były całkowicie odmienne od sformułowanych w opinii biegłego sądowego M. K. a. Obrońca konsekwentnie też wnioskował w apelacji o przeprowadzenie dowodu z „opinii prywatnej”, przesłuchanie Z. Ż. jako biegłego albo powołanie w sprawie nowego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Analiza akt sprawy i uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że Sąd ten nie rozpoznał w sposób rzetelny apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie zarzutów odnoszących się do opinii biegłego M. K. a oraz jakości przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Sąd odwoławczy, zamiast wnikliwie ustosunkować się do wszystkich wątpliwości i zastrzeżeń zgłaszanych przez obronę w apelacji, ograniczył się do stwierdzenia, że zastrzeżenia obrońcy sprowadzają się do tendencyjnego i bezpodstawnego sugerowania, iż M. K. nie jest bezstronnym biegłym i każde z jego działań powinno być skontrolowane i nadzorowane przez inne osoby. Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że eksperyment procesowy miał na celu zweryfikowanie możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonej jadącej na rowerze w opisywanych przez kierującego warunkach. Sąd odnotował też, że biegły wyliczył odcinek drogi pomiędzy samochodem oskarżonego a rowerem w chwili powstania tzw. stanu zagrożenia wypadkowego (który określił na 122,3 m), przy czym

wyliczenie to miało bazować na analizie czasowo-przestrzennej przeprowadzonej na podstawie akt sprawy, w tym danych z tachografu. Tym samym Sąd Okręgowy przyznał, że przeprowadzony eksperyment procesowy służył weryfikacji założeń poczynionych przez biegłego na podstawie analizy dostępnego materiału. Tyle że właśnie te wyliczenia biegłego M. K. a bazujące głównie na analizie danych z tachografu, z których biegły wnioskował o momencie powstania tzw. stanu zagrożenia wypadkowego, były przedmiotem licznych zastrzeżeń i pytań postawionych we wnioskach dowodowych obrońcy, oddalanych konsekwentnie przez Sąd I instancji. Analiza tych samych danych z tachografu doprowadziła „biegłego prywatnego” Z. Ż. do zgola odmiennych wniosków, mianowicie, że dostrzeżenie pokrzywdzonej przez kierowcę było możliwe z odległości 25,7 m. Zatem od Sądu Okręgowego należało oczekiwać, że najpierw oceni – przez pryzmat zgłaszanych przez obronę wątpliwości i zastrzeżeń – czy to ustalenie, które miał zweryfikować eksperyment procesowy, było prawidłowe. Doceniając rolę biegłych w procesie karnym nie można nie zauważyć, że każda opinia biegłego powinna podlegać wnikliwej analizie Sądu orzekającego i ocenie. Jeżeli opinia biegłego jest merytorycznie podważana przez stronę procesową, to w reakcji na to Sąd nie może ograniczyć się do ogólnego stwierdzenia, że opinia jest jasna, pełna i logiczna. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłego M. K. a, uznał on, iż oskarżony „musiał dostrzec” obecność kierującej rowerem na co najmniej 6 sekund przed uderzeniem w nią, o czym świadczy fakt zwolnienia nacisku na pedał przyspieszenia na 5 sekund przed rozpoczęciem hamowania oraz minimalny czas reakcji (s. 14 opinii, karta 278). Biegły uznał zatem, że pomimo dostrzeżenia rowerzystki oskarżony nie hamował a jedynie przestał naciskać pedał przyspieszenia (ten wniosek został powtórzony na s. 19 opinii, k. 283). Sąd Okręgowy nie rozważył, czy lokowanie momentu dostrzeżenia rowerzystki na 6 sekund przed potrąceniem w oparciu o wspomniane zwolnienie nacisku na pedał przyspieszenia było zasadne i czy nie należało takiego zachowania oskarżonego powiązać raczej z inną okolicznością – oślepieniem go światłami samochodu jadącego z naprzeciwka. Trudno bowiem logicznie przyjąć, że kierowca zajmującego prawie cały pas jezdni samochodu, w warunkach nocnych, widząc jadącą rowerem skrajem drogi osobę oraz dostrzegając światła jadącego z naprzeciwka samochodu, decyduje się tylko na takie zachowanie, nie podejmuje od

razu manewru hamowania, a czyni to (gwałtownie) dopiero po 5 sekundach. Tych m.in. kwestii dotyczyły zastrzeżenia obrońcy, których nie wyjaśnił Sąd Rejonowy, i do których nie odniósł się także Sąd Okręgowy.

Jak już wspomniano, w tej sprawie wraz z apelacją obrońca przedłożył tzw. opinię prywatną, w której wnioski co do tego, czy oskarżony mógł uniknąć potrącenia rowerzystki, były całkowicie odmienne od tych, jakie sformułował biegły M. K. . Sąd Okręgowy w toku rozprawy odwoławczej przeprowadził dowód z tej opinii przez jej ujawnienie bez odczytywania, uznając ją słusznie za „dokument prywatny”. Jednocześnie oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie Z. Ż. jako biegłego w toku rozprawy odwoławczej, jak również wniosek o wywołanie kolejnej opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, bowiem obrońca nie wykazał, że opinia biegłego M. K. a jest niejasna, niepełna lub zawiera sprzeczności.

Ma rację Sąd Okręgowy, że Z. Ż. nie można było przesłuchać na rozprawie jako „biegłego”, bowiem autor „opinii prywatnej” nie ma w procesie karnym statusu biegłego. Absolutnie nie zwalniało to jednak Sądu od dokonania wnikliwej oceny dowodu z dokumentu prywatnego („opinii prywatnej”), który przecież sam dopuścił i przeprowadził na rozprawie odwoławczej. Oddalając wniosek dowodowy o powołanie nowego biegłego Sąd ten niejako przesądził, że dokument prywatny nie zawiera przekonujących argumentów podważających wnioski pierwotnej opinii. Jednak ani w decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego, ani w uzasadnieniu swego wyroku, Sąd Okręgowy w Siedlcach nie przeprowadził rzetelnej oceny tego dowodu. Ma rację obrońca w zarzucie pierwszym kasacji, że nie sposób wywnioskować, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając przedmiotową opinię za dowód nieprzydatny do wykazania braku winy J. G. w spowodowaniu wypadku drogowego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że ocena tego dowodu ograniczyła się do zarzucenia, że „biegły prywatny” nie uwzględnił wyników eksperymentu procesowego, tymczasem obrońca we wcześniejszych wnioskach dowodowych i w apelacji, ale i „biegły prywatny” w swojej opinii, wskazali na szereg zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia tego eksperymentu, zaś na wyjaśnienie tych wątpliwości w sposób kontrydiktoryjny, z poszanowaniem równości stron Sąd I instancji nie zezwolił, pozbawiając oskarżonego możliwości uzyskania odpowiedzi biegłego M. K. a na zadane na piśmie pytania obrońcy.

Co istotne, „biegły prywatny” analizując zapis tachografu i materiał dowodowy doszedł do zgoła odmiennych wniosków niż biegły M. K. co do tego, z jakiej odległości oskarżony mógł zauważyć rowerzystkę. Według jego analiz, do zauważenia rowerzystki doszło nie w momencie zwolnienia nacisku na pedał przyspieszenia, ale dopiero w czasie hamowania (k. 496-497). Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się do tych kluczowych różnic, nie przedstawił własnej analizy dokumentu prywatnego w tym kluczowym zakresie. Nie jest taką analizą poprzestanie na stwierdzeniu, że autor opinii w sposób tendencyjny odniósł się do wszystkich dowodów. Nie jest też precyzyjne stwierdzenie, że „biegły prywatny” dokonał ustaleń i wyliczeń w sztucznie przyjętych warunkach, tak jakby rowerzystka nie miała założonej kamizelki odblaskowej. Biegły poczynił szereg uwag na temat jakości eksperymentu procesowego, do których w żaden sposób nie odniósł się Sąd Okręgowy. Natomiast „biegły prywatny” wyliczenie stanu zagrożenia przeprowadził głównie na podstawie analizy zapisów tachografu, podobnie jak biegły M. K. . Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że w opinii „biegłego prywatnego” „tego rodzaju nieobiektywnych i tendencyjnych założeń [...] jest więcej”. Niestety Sąd Okręgowy nie wskazał ich w uzasadnieniu swego wyroku. Nie podjął też żadnych kroków w celu wyjaśnienia wątpliwości zgłaszanych przez obronę wobec opinii biegłego M. K. a. Sąd Najwyższy dostrzega, że w dokumencie prywatnym znalazło się błędne ustalenie w zakresie skutków wypadku drogowego. Jest to błąd istotny, ale w żadnym razie jego zauważenie nie zwalniało Sądu Okręgowego z obowiązku dokonania wnikliwej oceny tego dowodu.

Trzeba stanowczo podkreślić, że nie jest zadaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację dokonywanie samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Toteż zamieszczone powyżej uwagi służyły jedynie wykazaniu, że Sąd Okręgowy z jednej strony zaniechał prawidłowego rozpoznania apelacji obrońcy, a z drugiej – zaniechał także rzetelnej oceny dowodu, który sam przeprowadził w toku rozprawy apelacyjnej. Takie postąpienie Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy Sąd I instancji w zasadzie w ogóle nie dokonał oceny kluczowego w sprawie dowodu (cała zbiorcza ocena opinii: sądowo-lekarskiej i opinii biegłego z zakresu badania wypadków drogowych ogranicza się do stwierdzenia, że „zostały sporządzone przez biegłych z wieloletnim doświadczeniem, wzajemnie się

uzupełniają, brak podstaw do ich kwestionowania” - k. 443), musiało zostać uznane za rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Sąd Najwyższy jednocześnie uznał za bezzasadne zarzuty z punktu IV.2 i V kasacji, przy czym ten ostatni zarzut jest nieprawidłowo sformułowany, bowiem wskazuje na rażące naruszenie prawa materialnego, którego przecież Sąd Okręgowy, jako zasadniczo kontrolujący orzeczenie Sądu I instancji, nie stosował.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska obrońcy, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. dokonując kontroli odwoławczej w zakresie oceny dowodu w postaci badania analizatorem wydechu marki Alco Sensor IV CM oraz wyników badań chemicznych krwi oskarżonego, co doprowadziło do uznania, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji co do stanu nietrzeźwości oskarżonego na podstawie tych dowodów, są prawidłowe. Nie ma wątpliwości, że oskarżony po zapoznaniu się w wyniku pierwszego badania na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu (0,34 mg/l) odmówił wykonania drugiego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i zażądał badania krwi. Wynika to wprost z protokołu badania stanu trzeźwości (k. 5v). Nie ma znaczenia tak eksponowana przez obrońcę okoliczność, że drugie badanie miało być przeprowadzone za pomocą innego urządzenia, skoro do badań tym urządzeniem nie doszło z powodu postawy oskarżonego. Słusznie jednak Sąd Okręgowy przyjął, że nie ma podstaw do kwestionowania wyniku tego jedyne badania, w sytuacji, gdy znajduje on potwierdzenie w wyniku badań chemicznych krwi. Zgodne z logiką jest wnioskowanie Sądu odwoławczego, że wynik badania krwi 0,36 promila (we krwi pobranej co najmniej 155 minut od zdarzenia) potwierdza prawidłowość wyniku badania urządzeniem Alco Sensor IV CM, przeprowadzonego bezpośrednio po zdarzeniu, o godz. 5.03. Sąd Najwyższy nie znajduje zatem podstaw do zakwestionowania prawidłowości wniosków, jakie w tej kwestii Sąd Okręgowy zawarł na stronach 7-8 uzasadnienia swego wyroku.

Podsumowując, wobec zasadności części zarzutów kasacyjnych konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tych rozstrzygnięć, które dotyczyły czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Przeprowadzając ponownie postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy rzetelnie rozpozna apelację obrońcy oskarżonego. Dowód z dokumentu prywatnego („prywatnej opinii” biegłego Z. Ż.) został już w tej sprawie dopuszczony i przeprowadzony, powinien zatem zostać należycie oceniony. W świetle licznych zastrzeżeń i wątpliwości sformułowanych przez obronę wobec kluczowego dowodu, na którym Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie, czyli opinii biegłego M. K. a, Sąd Okręgowy powinien co najmniej rozważyć uzyskanie uzupełniającej opinii tego biegłego, tak, aby umożliwić oskarżonemu realizację prawa do obrony i uzyskanie odpowiedzi na liczne pytania dotyczące tej opinii, jak również wyjaśnienie sprzeczności pomiędzy wnioskami opinii biegłego sądowego a wnioskami dokumentu prywatnego. Ponownie należy podkreślić, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym odmówiono obronie jakiegokolwiek możliwości uzyskania odpowiedzi ze strony biegłego M. K. a na liczne zastrzeżenia zgłaszane do jego opinii oraz sposobu przeprowadzenia eksperymentu procesowego, którego wyniki biegły uwzględnił w swojej opinii. Jeżeli uzyskanie uzupełniającej opinii biegłego M. K. a okaże się niewystarczające dla rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy, konieczne może być powołanie nowego biegłego lub zespołu biegłych, o co zresztą wnioskuje obrońca w swojej apelacji. Wówczas zasadne byłoby w tym kontekście rozważenie pozyskania opinii biegłego lub zespołu biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K..

Wobec częściowej zasadności kasacji, na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w wyroku.

[J.J.]

[r.g.]

Jarosław Matras

Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Marek Pietruszyński